

Dzień 31

RANO:

OKRES DRUGI – TRZECI TYDZIEŃ – POZNANIE JEZUSA CHRYSZTUSA

Przyjdź Duchu Święty, przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Oblubienicy (3x)

Ave, Maris Stella

Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.
Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.
Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski
Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.
O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze
Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną
Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie. Amen

Temat: Adoracja Najświętszego Sakramentu.

Adoracja jest naszym wyznaniem wiary, wyznaniem naszej ufności, miłości i nadziei, jest naszym dziękczynieniem. Jezus pragnie, abyśmy w każdej chwili żyli świadomością Jego obecności przy nas, abyśmy żyli z Nim jak z Przyjacielem, któremu powierzamy swoje troski z prośbą, aby się nimi zajął, któremu powierzamy swoje radości. Każdy akt adoracji przynosi pokój naszym sercom, leczy ich zranienia, napełnia dusze radością, nadzieją i miłością. Strumienie łask płyną na tych, za którymi wstawiamy się podczas adoracji. Każdy nasz akt adoracji wynagradza Jezusowemu Sercu rany zadane ludzką obojętnością. Matka Boża w wielu objawieniach wzywa do adoracji Najświętszego Sakramentu mówiąc, że zawsze jest obecna, gdy wierni adorują Jezusa.

Z Ewangelii wg Mt 14, 27

"Odwagi! Ja Jestem, nie bójcie się!"

Święty Jan Bosko miał sen, w którym widział statek (Kościół) miotany falami i atakowany przez licznych wrogów. Statek (Kościół) ocalał dzięki zakotwiczeniu między dwoma kolumnami. Na pierwszej stała Maryja a napis na kolumnie brzmiał – "Wspomożenie Wiernych". Na drugiej znajdowała się duża Hostia, a pod nią tablica – "Zbawienie Wierzących". Święty Jan Bosko tak tłumaczył ten sen:

"Okręty wrogów to prześladowania. Nadchodzą dla Kościoła ciężkie czasy. To, co było do tej pory, jest niczym w porównaniu z tym, co ma nastąpić.

Pozostają jedynie dwa sposoby, aby uratować się z tego zamętu: oddać się Przenajświętszej Pannie oraz odnowić nabożeństwo do Najświętszej Eucharystii – poprzez adorację oraz częstą Komunię Świętą."

Pan Jezus tak mówił o adoracji do Mnicha Benedyktyńskiego (fragmenty z książki "In Sinu Jesu"):

"Kiedy jestem w jakimś miejscu adorowany, Moje ukryte działanie w duszach potęguje się w cudowny sposób. Miejsce to staje się centrum, z którego na świat znajdujący się w niewoli nienawiści, ciemności i śmierci – emanuje miłość, życie i światło.

Kaplice adoracji nie są jedynie schronieniem dla pobożnych wiernych. Są one pełnymi blasku ośrodkami intensywnego Boskiego działania, które wychodzi poza mury kaplicy – do domów, szkół i szpitali, a także do ciemnych i zimnych miejsc, w których dusze zniewalane są przez szatana – i przenika serca, uzdrawia chorych i nawołuje do powrotu tych, którzy oddalili się ode Mnie. To właśnie dlatego dzieło nieustannej adoracji – albo choćby dłuższej codziennej adoracji – ma głęboko apostołski charakter i wyróżnia się nadzwyczajną owocnością.

Modlitwa adoracji nie jest czymś trudnym. Jest pełnym pokojem trwaniem w Mojej obecności, odpoczywaniem w blasku Mojego Eucharystycznego Serca.

Słowa i myśli, choć czasem pomocne, nie są konieczne. To, czego pragnę od kogoś adorującego Mnie w duchu i w prawdzie, to serce rozpalone miłością, serce zadowolone z przebywania w Mojej obecności, ciche i pełne pokoju, pragnące tylko jednego: kochać Mnie i przyjmować Moją miłość. Łatwe, a zarazem trudne. To Mój osobisty dar dla duszy, która o to prosi. Proś zatem o dar adoracji.(...)

Każdy moment spędzony w Mojej obecności ma drogocenną wartość. Każda oddana Mi chwila jest bezcenna w Moich oczach i przyniesie owoc całemu Kościołowi. Nie chodzi o ilość, o spędzanie długich godzin w Mojej obecności, kiedy obowiązki czyjegoś stanu życia wymagają czegoś innego. To, czego pragnę, to chwili czystej adoracji i miłości, ofiarowanej Mi przez proste, dziecięce serce.(...) Zaczynaj zatem ofiarowywać Mi to, co możesz. Zobaczysz, że będziesz dokładał chwilę do chwili, aż podarujesz Mi tyle adoracji, ile od ciebie pragnę. Zbyt wiele dusz zniechęca się, gdy usiłują się modlić.(...) Zbyt wiele dusz próbuje czynić za dużo i kończy nie czyniąc niczego. Lepiej zaczynać od tego, co małe, powierzając Mi to niewiele i ufając, że przyjmę i pomnożę ku Mojej chwale i chwale Mojego Ojca."

Pan Jezus mówił o adoracji również do Alicji Lenczewskiej (Świadectwo, 237):

"Nie zawsze trzeba być w kościele, aby Mnie adorować. Pragnę, aby w twoim sercu była nieustanna adoracja. Jestem w nim zawsze i chcę, abyś była tam ze Mną w miłości, radości, w upojeniu(...)"

Modlitwa do Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie (In Sinu Jesu, 10 marca 2012r.)

Mój ukochany Jezus,
Jestem szczęśliwy w Twojej obecności.
Twój psalmista mówił: „Być blisko Boga to moje szczęście”.
Brakuje słów, by opisać co znaczy mieć Ciebie –
Boga z Boga, Światłość ze Światłości,
Boga prawdziwego z Boga prawdziwego –
Tak blisko...

Jesteś ukryty, ale Cię widzę.
Jesteś milczący, ale Cię słyszę.
Jesteś nieruchomy, lecz wychylasz się, by mnie pochwycić
I przyciągnąć do Twojego Serca.
Ten, kto Cię posiada w Sakramencie Miłości,
Posiada wszystko.

Ponieważ tutaj jesteś, niczego mi nie braknie.
Ponieważ tutaj jesteś, niczego nie muszę się lękać.
Ponieważ tutaj jesteś, nie jestem samotny.
Ponieważ tutaj jesteś, całe niebo zstępuje i miriady aniołów
Adorują Ciebie i ofiarują Ci pieśni uwielbienia i chwały.
Ponieważ tutaj jesteś, nie muszę Cię szukać gdziekolwiek indziej.
Ponieważ tutaj jesteś, moja wiara ma Cię w posiadaniu,
Moja nadzieja jest w Tobie zakotwiczona,
A moja miłość obejmuje Cię i nie pozwoli Ci odejść.

Zwróć się do Maryi:

Maryjo, Ty najlepiej i najowocniej adorowałaś i adorujesz Syna Twojego Jezusa. Ty znasz wszystkie sekrety Jego Serca, Jego pragnienia. Wiem, że pragnieniem Serca Jezusowego jest abym i ja zakotwiczyl się przy tej kolumnie zbawienia, jaką jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Proszę, rozpal we mnie to pragnienie i naucz mnie adorować Jezusa tak, jak On tego pragnie i jak Ty to czyniłaś.
Zaproś Maryję do wszystkich wydarzeń dzisiejszego dnia, do wszystkich twoich obowiązków, rozmów, spotkań...

Duchu Święty rozpal moją miłość do Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie.

Odmów dziesiątkę różańca świętego

Aniele Stróżu mój niech razem z Tobą adoruję dziś Jezusa, jeśli nie w kościele, to w swoim sercu.
Amen

Dzień 31

WIECZÓR:

Ewangelia wg Mt 17, 1-9

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany ostonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”. Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się”. Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: „Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie”.

Rozważanie:

Jezu! Ty jesteś z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Dziękuję Ci za te chwile w moim życiu, kiedy dane mi było doświadczyć Twojej obecności, miłości i piękna. Wierzę głęboko, że i teraz jesteś bardzo blisko mnie. Wybrałeś mnie, abym był z Tobą i adorował Ciebie w Eucharystii, tak jak Apostołowie na górze Tabor. Umacniasz mnie na chwile cierpienia, próby i pokus. Już teraz mówisz mi o zmartwychwstaniu, abym nie stracił wiary, nadziei i miłości. Uwielbiam Cię i adoruję, kiedy przemieniasz się na ołtarzu, przemieniasz mnie! Staję się podobnym do Ciebie.

Jezu! Przemień mnie w duszę, która adoruje Ojca przez Ciebie!

Maryjo! To w Tobie Słowo stało się ciałem. Ty nosiłaś Jezusa w swoim łonie, adorowałaś w żłóbku, podziwiałaś w tym co mówił i robił, adorowałaś na krzyżu, z radością wielbiłaś w zmartwychwstaniu. Teraz radujesz się z Nim w niebie. Chcę tak jak TY adorować Go w swoim sercu.....

Rachunek sumienia

Módl się powoli tymi słowami:

Mój Dobry i Miłosierny Ojcze! Stoję przed Tobą. Wiem, że mnie widzisz i mnie słyszysz. Chcę dzisiaj Ci powiedzieć: "Wierzę, w Twojego umiłowanego Syna w Którym masz upodobanie. Chcę Go słuchać!"
Duchu Święty! Wołam przyjdź!

Aniele Stróżu – wierny przyjacielu – prowadź. Amen.

Podziękuj za dobro dzisiejszego dnia.

Dzięki Ci Panie, za dar Eucharystii, za kapłanów, którzy Jej służą, za każdą Komunię świętą. Bądź uwielbiony w moim sercu, w codzienności i monotonii dni, w moich radościach i smutkach. Wychwalam Ciebie w Maryi, do której mnie prowadzisz.... Dziękuję Ci Panie!..

Pomyśl o minionym dniu:

- jak przebiegał...
- jakie były twoje uczucia, słowa i czyny....

Miłosierny Boże: Wybacz mi, moje braki w miłości do Eucharystii, zaniedbywanie jej, brak przygotowania duchowego przed nią i brak dziękczynienia po niej. Przebaczone brak skupienia i rozproszenia... Żałuję, że ...

Zwróć się do Maryi swoimi słowami:

- podziękuj Jej za to, co już zrobiła dla Ciebie
- proś o to, czego się jeszcze spodziewasz i oczekujesz.

O mój ukochany Jezu, uczyni we mnie i przeze mnie wszystko, co pragniesz we mnie i przeze mnie uczynić, aby pomimo mojej nędzy, słabości a nawet grzechów moje życie mogło odzwierciedlać Twoją miłosierną miłość zawsze promieniującą z Twojego oblicza dla braci i siostr.

Jezu ufam Tobie!

Królowo Pokoju, módl się za nami!

Święty Maksymilianie Mario Kolbe, módl się za nami.

Święty Franciszku, módl się za nami.

Święty Józefie, módl się za nami.